



## SECRETARIA GENERALIS SYNODI

Konferencja prasowa poświęcona prezentacji  
*Dokument roboczy dla etapu kontynentalnego Synodu: "W  
kierunku Kościoła synodalnego: komunია, uczestnictwo i misja".*

### WŁOSKI

**Ks. bp Piero Coda, sekretarz generalny Międzynarodowej Komisji Teologicznej**

Dokument - czytamy tam - "daje Kościołom lokalnym możliwość wzajemnego wsłuchiwania się w głosy, w perspektywie Zgromadzeń Kontynentalnych" (n. 7). Ma zatem precyzyjne znaczenie teologiczne na etapie konsultacji w drodze synodalnej: zarówno dlatego, że jest "naładowana skarbem zawartym w opowiadaniu o doświadczeniu słuchania głosu Ducha ze strony Ludu Bożego"; jak i dlatego, że jest "ukierunkowana na służbę misji" (n. 8).

Ta perspektywa pozwala odpowiedzieć, zgodnie z misyjnym powołaniem Kościoła opisanym przez Sobór Watykański II, na następujące pytania: *dlaczego* ten dokument? *kto* jest jego podmiotem? *jak* został skonstruowany? *jaki* jest cel, do którego zmierza?

*Powód*, po pierwsze: zebrać relację z przeżytego doświadczenia Ludu Bożego w świetle wiary, która kwestionuje jego drogę, ponieważ ta droga "obejmuje - stwierdza Konstytucja o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* - wszystko, co przyczynia się do prowadzenia jego życia i do wzrostu jego wiary, tak aby Kościół w swojej nauce, życiu i kulcie zachowywał i przekazywał to wszystko, czym jest, to wszystko, w co wierzy" (nr 8). Rezultat jest nie tylko cenny, ale niezbędny w realizacji drogi synodalnej: wsłuchanie się w *zmysł wiary, którym obdarzony* jest cały Lud Boży, na mocy daru udzielonego przez chrzest i dzięki któremu wszyscy uczniowie są "jednym w Chrystusie Jezusie" (por. Ga 3, 28), a zatem uczestnikami i współodpowiedzialnymi za "różnorodność posługi dla jedności misji" (*Apostolicam actuositatem*, 2).

Stąd drugie pytanie: *kto* jest podmiotem tej historii? Lud Boży, właśnie w zróżnicowanej komunii jego składników i przejawów na poziomie uniwersalnym, czyli w różnych kontekstach społeczno-kulturowych. W ten sposób zostaje rozpoznane i uaktywnione jego powołanie jako "ludu mesjańskiego", który "ma Chrystusa za głowę [...] godność i wolność dzieci Bożych za warunek [...] nowe przykazanie miłości za prawo (por. J 13, 34) [...] królestwo Boże za cel" (LG 9), i który w związku z tym jest otwarty na wszystkich w dialogu i spotkaniu jako znak i promotor jedności i braterstwa w wolności i różnorodności.

Tu zatem - trzecie pytanie: *jak?* - *metoda*, której owocem i narzędziem ma być ten dokument: wsłuchiwanie się w głos Ducha Świętego, który w świetle Słowa Bożego zwraca się do

Lud Boży w dzisiejszej historii. Dlatego teologiczną metodą rozmowy duchowej i rozeznania wspólnotowego: nie jest socjologiczne dociekanie ani zwykłe porównywanie opinii, ale słuchanie z *wiarą*, z miłością i nadzieją, *odczuć* Ludu Bożego, który żyje i czyta historię oczami ucznia.

I wreszcie, jaki jest cel? Wychowywać do wspólnej odpowiedzi, nie spakowanej i jednolitej, na pytanie, które kieruje procesem i które znajdzie wyraz w autorytatywnym rozeznaniu Pasterzy w następnym etapie: "Jak realizuje się to 'wspólne chodzenie', które umożliwia Kościołowi głoszenie Ewangelii? I jakie kroki Duch Święty zaprasza nas do podjęcia, aby wzrastać jako Kościół synodalny?" (*Dokument przygotowawczy*, 2). *Szansa dla* całego Kościoła, która w ten sposób zostaje udostępniona - i którą możemy już uznać za łaskę, której Lud Boży, ze zdumieniem i entuzjazmem, zaczyna doświadczać - polega na tym, że osobliwość tematu procesu synodalnego jest jednocześnie jego zasobem: "jego przedmiot - synodalność - jest także jego metodą" (*Dokument przygotowawczy*, 25), to, co jest przedmiotem refleksji, to doświadczenie, które dokonuje się nie tylko dla niego samego, ale jako zaczyn i sól dla tego, do czego rodzina ludzka jest wezwana, by żyć w tym wymagającym i dramatycznym punkcie zwrotnym swojej historii.

Mamy zatem w rękach świadectwo owego "*rozpalenia (w Kościele) jego proroczego sumienia*", na które Paweł VI liczył z jasnym i pewnym jasnowidzeniem, w *Ecclesiam suam*, jako na owoc Vaticanum II (por. nr 23). Zwołanie przez papieża Franciszka procesu synodalnego jest ważnym, teologicznie opatrnościowym, a nawet niezbędnym krokiem w tym kierunku.